

(Il Messaggero - U.Trani) - "Możemy pokonać Milan, jednak potrzeba występu na najwyższym poziomie, bez popełniania błędów", Luis Enrique nie cofa się nawet przed pierwszym zespołem tabeli, którego chwali i szanuje. Późnym popołudniem Roma zmierzy się na San Siro z Milanem z zamiarem walki jak równy z równym z Mistrzami Włoch.

"Musimy rozegrać perfekcyjne spotkanie. I nawet dając z siebie sto procent nie możemy być pewni pokonania Rossonerich. Im wystarczy nawet siedemdziesiąt procent. Dodatkowo mają Ibrahimovica, który jest kimś dodatkowym. Tabela pokazuje dokładnie jak różnimy się od zespołu Allegriego. Oni mają ciągłość, której nam brakuje. Istnieje duża różnica", wyjaśnia Asturyjczyk. Który ostrzega: "To spotkanie nie zmieni naszego sezonu. W zasadzie możemy gładko przegrać w Mediolanie i wygrać pozostałe dziewięć spotkań, które zostaną."

Trener potem dodaje: *"Te spotkania są inne, wzmacniają mentalność. Zwycięstwo z liderem może być zastrzykiem pewności siebie. Nie wiem czy łatwiej byłoby im wygrać z Barceloną czy nam z Milanem. Barcelona jest najlepszą drużyną na świecie i dlatego ciężko każdej drużynie jest ją pokonać. Mecz przychodzi dla nas w najlepszym momencie. Po derbach nikt nie spodziewał się, że możemy to zrobić".*

Gra Milanu opiera się na posiadaniu piłki tak jak w Romie: *"Dla tego fundamentalnym będzie to, kto będzie miał częściej piłkę. Są mocni, ale muszą mieć piłkę, żeby prowadzić swoją grę. Tak jak i my. Nie wiem, czy padnie pięć bramek jak w pierwszym meczu. Jednego jestem pewien: obydwie zespoły chcą wygrać." Z dodatkiem, który chce naprawdę podkreślić: "Systemy gry są piękne, jednak ci którzy są słabsi lub mocniejsi to zawodnicy na boisku." Enrique nie ujmuje nic przy tym Allegriemu: "Wygrał mistrzostwo w poprzednim roku i walczy o nie także w tym sezonie. Wie jak kierować grupą i jak grać. Jest trenerem na bardzo wysokim poziomie."*

Autor: abruzzo